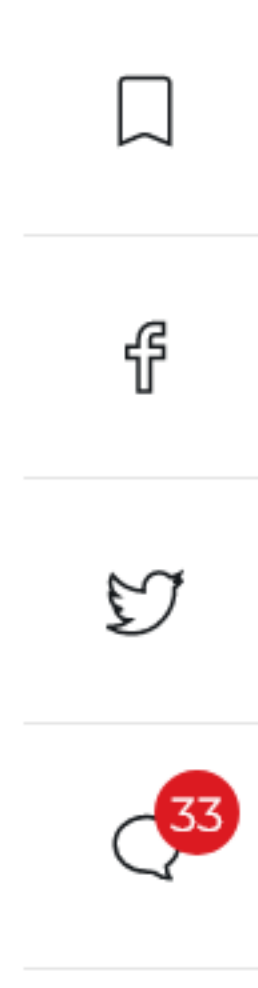


Zachwyca w serialu "Wielka woda". To nie pierwsza jej znakomita rola

FILM 20.10.2022, 18:26



• Agnieszka Żulewska w serialu 'Wielka woda' (Robert Palka / Netflix)



AGNIESZKA ŻULEWSKA
KOMUNA WARSZAWA
NETFLIX TEATR
WIELKA WODA

Agnieszka Żulewska to jedna z tych aktorek, którą polskie kino odkryło w dużej mierze dzięki rolowi teatralnym.

Teraz oglądamy ją w serialu "Wielka woda".

Świetnie przyjęty serial Netflixa „Wielka woda” chwalony jest m.in. za ekspresyjną rolę Agnieszki Żulewskiej. Gra tu Jaśminę Tremer, ekspertkę wciąż młodą, lecz po przejściach, otoczoną przez mężczyzn, którzy rzekomo wiedzą lepiej. Poza żywiołem Tremer musi zmagać się z niekompetencją i nieodpowiedzialnością, a także własną przeszłością i protekcjonalnym traktowaniem.

Żulewska pochodzi z Ozimka, z pogranicza Dolnego i Górnego Śląska, czyli scenerie podobne do tych z „Wielkiej wody” mogła oglądać w dzieciństwie. Ukończyła Szkołę Filmową w Łodzi. To zarazem jedna z aktorek, które polskie kino odkryło w dużej mierze dzięki rolowi teatralnym - podobnie jak Małgorzacie Gorol czy Justynie Wasilewskiej.

Wielka woda. Jaka rolę odgrywały media podczas...

PODCAST 8:10 MICHAŁ NOGAŚ 17.10.2022



Udostępnij Poprzednie odcinki

Więcej Podcastów Sluchaj na



Agnieszka Żulewska. Teatralny start z Księżycą

W projekcie „Na srebrnym globie” zagrała u Krzysztofa Skoniecznego w eksperymentalnym teatrze Komuna Warszawa. Ten performance z 2011 roku nawiązywał do nieukończonego filmu Andrzeja Żuławskiego. Z kolei w Teatrze Dramatycznym w Wałbrzychu Żulewska zagrała u Eweliny Marciniak, reżyserki święcącej dziś triumfy w Niemczech. Wystąpiła też w „Kamiennym niebie zamiast gwiazd”, spektaklu Krzysztofa Garbaczewskiego, w Muzeum Powstania Warszawskiego. Była to najbardziej radykalna i podważająca oficjalny przekaz Muzeum produkcja artystyczna, która tam powstała, pokazująca politykę historyczną Polski jako apokalipsę zombie rodem z komiksu.



Później Żulewska trafiła do TR Warszawa - tu znów oglądaliśmy ją u Garbaczewskiego (w „Robercie Roburze”) i w „Cząstkach kobiety” węgierskiego opozycyjnego reżysera Kornéla Mundruczó. Trudno o bardziej odmienne spektakle. W „Cząstkach kobiety” z 2018 roku, przedstawieniu o rodzinnym dramacie opartym na psychologicznym realizmie, Żulewska zagrała początkującą aktywistkę partii narodowo-katolickiej, wkurzoną na mieszczańską rodzinę, a zarazem żonę postaci przypominającej nieco Jana Pospieszalskiego - dawnego rockmana nawróconego na radykalizm. „Nie takiego spektakularnego tam się nie wydarza i to tak naprawdę jest właśnie najciekawsze” – mówiła o tamtej roli Żulewska Polskiemu Radiu.



• Agnieszka Żulewska na próbie spektaklu 'Cząstki kobiety', reż. Kornél Mundruczó MACIEK JAŹWIECKI

Wcześniej „Robert Robur” (2016), oparty na niedokończonym powieści science fiction zmarłego tragicznie Mirka Nahacza, był psychodelicznym, wielowątkowym i multimedialnym spektaklem, teatralną gonitwą z kamerą przez zakamarki budynku teatru przy Marszałkowskiej, z piwnicami włącznie. Żulewska zagrała tam tajemniczą Małgorzatę von Ungier. Z sukcesem. Ale miała też mniej udane role, np. młodszej siostry głównego bohatera w „Innych ludziach” Doroty Masłowskiej w reżyserii Grzegorza Jarzyny.

Żulewska jest bardzo wszechstronna – chwilę przed robieniem awangardowego spektaklu w Komunie Warszawa wystąpiła w "Maszynie do liczenia" w teatralnym symbolu komercji - Teatrze 6. Piętro u Michała Żebrowskiego i Eugeniusza Korina.

Na pierwszy plan

W filmie najpierw pojawiała się w tle. Tak było choćby w „Hardkor Dysko” Skoniecznego. Albo serialu „1983” z Netflixa, współreżyserowanym przez Agnieszkę Holland, Kasię Adamik, Olę Chajdas i Agnieszkę Smoczyńską. W „Rojście” zagrała prostytutkę Nadię, postać wyrazistą, ale drugoplanową.



• Agnieszka Żulewska ADAM STĘPIEŃ

Miała też szczęście do ciekawych projektów. Powrót wymordowanych Żydów na tradycyjne wesele na polskiej prowincji odbył się na ekranie kilka lat wcześniej, zanim pokazał go Wojtek Smarzowski. Stało się to, gdy Żulewska zagrała pannę młodą w „Demonie” (2015), ostatnim filmie Marcina Wrony, odważnym i niedocenionym opętanie. Zagrała Żanetę, świeżo upieczoną żonę Pytona, którego opętanie dybuk. Żaneta ucieka w finale, zostawiając za sobą skorumpowaną i zakłamaną społeczność; tylko ta postać niesie w filmie jakąś nadzieję.

"Wesele" upiornie trafiło w swój czas. Smarzowski nie umówił się przecież z Kamińskim i Błaszczakiem

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

„Żebyśmy nigdy nie bali się być inni od wszystkich innych” – powiedziała w tym samym roku, odbierając Nagrodę im. Zbyszka Cybulskiego za rolę w „Chemii” Bartka Prokopowicza, filmie opartym na pomysłach zmarłej na raka żony reżysera Magdy Prokopowicz, szefowej fundacji Rak'n'Roll.

Aktorka szerokich zakresów

„Kino mnie fascynuje. Ten moment, gdy ciało jest kilka centymetrów od obiektywu kamery, cała ta intymność, to, że liczy się, w jakim tempie mrugnięciem” – mówiła Żulewska po „Demonie” Piotrowi Guszowskiemu.

Jej bardzo klasyczna uroda i wygląd, który w dawnych czasach recenzenci nazwaliby „posagowym”, sprawiają czasem, że zaangażowana jest do ról, które można by określić jako zbyt gładkie, wymyślone przez reżyserów w sposób sztuczny. W najbardziej przerysowany sposób wydarzyło się to w „Erotice 2022”, w noweli „Mocno” Kasi Adamik, gdzie zagrała żonę w „idealnej” rodzinie z dystopijnej przyszłości – postać tak wpisana w patriarchalny porządek i jego zadania, że przypominającą robota.

Na pierwszy plan wybijała się za to w „Ostatnim komersie” (2020), zrealizowanym na podstawie powieści Anny Cieplak filmie o nastolatkach, gdzie dostała szansę na zupełnie inny, szerszy emocjonalny wyraz. Niektóre sceny z Żulewską, jak przyznał potem reżyser Dawid Nickel, były zresztą improwizowane.

Po „Wielkiej wodzie” nie ma już wątpliwości, jak szeroki jest zakres aktorskich możliwości i jak duża jest emocjonalna rozpiętość rozmaitych wcieleni Agnieszki Żulewskiej. Zwłaszcza że chwilę wcześniej w nieoczywistym, kameralnym dramacie „Cicha ziemia”, w którym gra z kolegą z TR Dobromirem Dymekim, stworzyła stonowaną, a jednak ujmującą kreację. Czym teraz nas zaskoczy?

Mocna dawka kultury: o filmach, serialach, książkach, sztukach teatralnych i koncertach. Zmieć się na newsletter kulturalny i szukaj